DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., czwartek 21 marca 1946 r. Rok III Nr. 65(623)

SOWIETY ZAŻĄDAŁY ODROCZENIA SESJI RADY BEZPIECZEŃSTWA.

Waszyngton, 21.III. Odroczenie sesji Rady Bezpieczeństwa o dwa tygodnie zażądał ambasador sowiecki Gromyko w liście do Sekretarza Generalnego ONZ Lie. Gromyko oświadczył, iż skarga perska wniesiona została zupełnie nieoczekiwanie w chwili, gdy między rządem sowieckim i perskim prowadzone są rokowania. Rząd sowiecki nie jest przygotowany do wzięcia udziału w dyskusji w tej sprawie i dlatego prosi o odroczenie sesji do 10 kwietnia. Jednocześnie delegat amerykański do Rady Bezpieczeństwa Stettinius zwrócił się do Lie z żądaniem, aby skarga perska postawiona została jako pierwszy punkt na porządku dziennym obrad. W kołach politycznych Waszyngtonu nie ma jeszcze jasnego poglądu, czy sugestia sowiecka, aby Rada Bezpieczeństwa odroczyła swe prace, zostanie przyjęta. Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, iż Rada napewno zbierze się w poniedziałek, nawet jeżeliby dyskusja ograniczyła się do wniosku sowieckiego. Sekretarz ONZ Lie oświadczył, iż tylko Rada Bezpieczeństwa może zdecydować, kiedy skarga perska winna być dyskutowana.

Londyn, 21.III. Sesja Rady Bezpieczeństwa będzie odroczona - taka była powszechna opinia londyńskich kół politycznych. Główny delegat brytyjski na tą sesję Sir Alexander Cadogan oświadczył przedstawicielom prasy, że nic mu nie wiadomo o zamierzonym odroczeniu sesji. Powiedział on, iż spodziewa się, że w czasie obrad będzie kilka dramatycznych momentów. W Londynie sprawa perska traktowana była jako "określenie sytuacji", a taka interpretacja pozwalała głosować również zainteresowanym bezpośrednio stronom, t.j. w tym wypadku Sowietom. Obecnie jednak jest to "konflikt", i jeżeli ta interpretacja będzie potwierdzona przez Radę, to Sowiety nie będą miały prawa głosować i korzystać z prawa veta.

Waszyngton, 21.III. Sowiety niewątpliwie wykorzystają ewentualne odroczenie sesji Rady Bezpieczeństwa, aby złożyć skargi przeciw polityce brytyjskiej w Grecji, a być może również w stosunku do innych państw, jak Egipt, Indonezja i kraje Lewantu. Taką opinię wyrażono wczoraj wieczorem w niektórych kołach politycznych. Do tego czasu odbędą się wybory w Grecji, które, jeżeli EAM i komuniści wykonają swe zamiary czynnych demonstracji, mogą mieć przebieg bardzo krwawy. Wybuch wojny domowej w Grecji byłby najlepszą kartą sowiecką dla odparowania zarzutów wobec polityki Moskwy w Persji. W tym stanie rzeczy obserwatorzy przewidują, iż w najbliższych tygodniach agenci sowieccy będą się starać wywoływać demonstracje i zamieszki na rozmaitych obszarach, leżących w brytyjskiej strefie interesów.

ZAMIESZKI W PERSKIM KURDYSTANIE

Teheran, 21.III. Perski minister wojny wysłał specjalną ekspedycję wojskową do jednego z rejonów perskiego Kurdystanu, odległego o niecałe 500 klm od Teheranu. W rejonie tym oddziały powstańców kurdyjskich opanowały całą władzę. Wg ostatnich doniesień powstanie Kurdów rozszerzyło się na okręgi, położone nad granicą Iraku.

TEKST LISTU BEVINA WRĘCZONY ŻOŁNIERZOM 2 KORPUSU

M.p., 21.III. BBC donosi z Rzymu: "107 tysięcy żołnierzy 2 Korpusu Polskiego otrzymało wczoraj tekst listu Bevina oraz oświadczenie "tymczasowego rządu polskiego". Cała dzisiejsza prasa palestyńska przynosi sprawozdanie z przebiegu odpraw na terenie Jerozolimy i Tel-Avivu, na których żołnierzom wręczone były te oświadczenia.

Londyn, 21.III. Cała prasa londyńska komentuje dziś na czołowych miejscach wczorajsze oświadczenie Bevina w sprawie wojska polskiego. "News Chronicle" pisze, iż trzeba mieć nadzieję, że demobilizacja będzie przeprowadzona sprawnie i bez zgrzytów. W czasie jej przeprowadzania przedewszystkim należy pamiętać o wielkich zasługach, jakie mają żołnierze polscy w osiągnięciu wspólnego zwycięstwa. "Times" wyraża obawy, czy "barjera ideologiczna nie będzie zbyt wielka, aby przeszkodzić żołnierzom polskim w powrocie do kraju". "Daily Telegraph" pisze, że brytyjska opinia publiczna całkowicie zgodna jest z Bevinem, że żaden żołnierz polski nie może zostać zmuszony do powrotu do kraju wbrew swej woli.

NIEKOŃCZĄCE SIĘ DEFILADY DLA TITO

Warszawa,21.III. Radio warszawskie donosi: "W niedzielę 17 marca marszałek Tito odebrał w Warszawie defiladę wojska i organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych. Marsz.Tito towarzyszyli p.Bierut, prem.Osóbka-Morawski, marsz.Żymierski, gen. Spychalski, prezydent miasta Tołwiński, obecni też byli przedstawiciele dyplomatyczni państw akredytowanych przy rządzie jedności narodowej w Warszawie. Najpierw defilowała grupa oficerów 1-ej dywizji, potem inne oddz. 1-ej dywizji, samochody w długich szeregach udekorowane zielenią i portretami marsz.Tito, prez. Bieruta i prem.Osóbki-Morawskiego, oraz marsz.Żymierskiego. Następnie defilowały organizacje społeczne, harcerze, oddziały młodzieży robotniczej "Tur", oddziały ICK, przedstawiciele organizacji politycznych PPS i PPR. Defiladę zamykały oddziały straży ogniowej. W południe marsz.Tito przyjmowany był przez marsz. Żymierskiego obiadem w centralnym klubie oficerskim armii polskiej w Warszawie".

LEWICA GRECKA CIĄGLE PROTESTUJE PRZECIW WYBOROM

Ateny,21.III. B.minister spraw zagranicznych Sofianopulos, przywódca lewego skrzydła partii liberalnej wystosował apele do premiera Nowej Zelandii Frassera, australijskiego ministra spraw zagranicznych Evatta, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego Connally i 24 posłów z partii pracy, prosząc o interwencję w odroczeniu o dwa miesiące wyborów greckich. Jeden z ministrów, który niedawno ustąpił z rządu Sofulisa, gdyż był przeciwny terminowi wyborów, obecnie oświadczył, iż stronnictwo jego weźmie w nich udział.

Londyn,21.III. Rząd brytyjski opublikował apel do wszystkich greckich partii politycznych, wszystkich dzienników i do całego narodu greckiego, aby wspólnie przyłożyli oni wszystkie wysiłki, celem zapewnienia największego udziału ludności w wyborach parlamentarnych. Oświadczenie stwierdza, iż listy wyborców sporządzone są poprawnie.

NARADY BRYTYJSKICH DOWÓDCÓW WOJSKOWYCH

Londyn,21.III. Pod przewodnictwem szefa sztabu obrony imperium, marszałka lorda Allan Brook'a, odbyła się narada, w której wzięli udział 30 wyższych dowódców armii brytyjskiej. M.in. omawiana była sprawa liczebności wojsk na obszarach zamorskich.

Londyn,21.III. W czasie debaty w Izbie Lordów nad stawkami uposażeń dla oficerów służby stałej, które zaczną obowiązywać od 1 lipca b.r., kilku mówców oświadczyło, iż uposażenia te są zbyt niskie, niższe od płac w przemyśle. W odpowiedzi przedstawiciel rządu wskazał na wysokie stawki zaopatrzenia emerytalnego.

ZNOWU WALKI W MANDŻURII

Czung-King,21.III. Wg ostatnich doniesień wojska komunistyczne wyparły oddziały chińskich wojsk rządowych z jednego z miast w Mandżurii, położonego o 150 km na północo-wschód od Mukdenu. Inne oddziały komunistyczne miały zdobyć miasto, położone o 50 klm od stolicy Mandżurii Czangczur. Dowódca wojsk amerykańskich w Chinach gen.Widemajer podał do wiadomości, iż oficerowie amerykańscy wysłani będą do Mandżurii celem nadzorowania repatriacji wojsk japońskich.

CHURCHILL ODPŁYNĄŁ DO EUROPY

Nowy York,21.III. Churchill odpłynął dzisiaj do Europy. Przypuszczają, iż wkrótce po przybyciu do Anglii wygłosi on kilka przemówień, które będą nawiązaniem do jego mów amerykańskich oraz przedstawią reakcję amerykańskiej opinii publicznej.

"ENTUZJASTYCZNE POŻEGNANIE"

Moskwa,21.III. Radio i prasa sowiecka przynoszą wiele depesz z Bornholmu opisujących, jak miejscowa ludność "entuzjastycznie żegna opuszczające wyspę oddziały sowieckie".

BRAK ZGODY CO DO PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO

Berlin,21.III. Po wczorajszym posiedzeniu Międzysojuszniczej Komisji Ekspertów, która ma ustalić poziom produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu w Niemczech, nie wydano żadnego komunikatu. Uważa się to za dowód, iż w dalszym ciągu nie można w tej sprawie osiągnąć zgody między poszczególnymi mocarstwami okupacyjnymi.

Frankfurt,21.III. Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech mają być przeciwne projektowi zmniejszenia racji dla ludności niemieckiej do 1000 kalorii dziennie.

ARCYBISKUP MARONITÓW WYRAŻA POPARCIE DLA SYJONIZMU

Jerozolima,21.III. Wielką sensację w Palestynie wywołał ogłoszony dziś w prasie wywiad jednego z dziennikarzy amerykańskich z arcybiskupem Maronitów w Bejrucie, który wyraził pełne poparcie dla syjonizmu. Arcybiskup oświadczył, iż chrześcijanie w Libanie i Żydzi w Palestynie są za postępem, podczas gdy muzułmańscy Arabowie temu się sprzeciwiają. Arcybiskup własnoręcznie podpisał złożone dziennikarzowi oświadczenie.